

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 lipca 2021 r.,

sprawy D. P.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa [...],

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt XXI Ko [...]

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć wnioskodawcę D. P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt XXI Ko (...), po rozpoznaniu sprawy z wniosku D. P. o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie:

1. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy D. P. kwotę 350 000 (trzystu pięćdziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 35.709,61 zł (trzydziestu pięciu tysięcy siedmiuset dziewięciu złotych

sześćdziesięciu jeden groszy) tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego w B. o sygnaturze akt III K (...);

2. w pozostałym zakresie roszczenie oddalił.

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami wniesionymi przez pełnomocników wnioskodawcy, którzy podnieśli zarzuty obrazy prawa procesowego prowadzącej do błędnych ustaleń faktycznych, w następstwie czego nie uwzględniono okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego – zdaniem skarżących – ustalenia rozmiarów szkody poniesionej przez wnioskodawcę i wysokości zadośćuczynienia -odpowiedniego w rozumieniu stosownych przepisów.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt: II AKa (...), po rozpoznaniu apelacji pełnomocników wnioskodawcy:

1. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia podwyższył do 500.000,00 zł;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Obecnie, kasację od tego orzeczenia w części oddalającej roszczenie wniósł pełnomocnik wnioskodawcy D. P. zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego w stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 445 § 1 i § 2 k.c. przez przyjęcie, iż zasądzona kwota 500.000 zł zadośćuczynienia za zastosowanie wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania w całości kompensuje wynikłe stąd krzywdy, podczas gdy nie uwzględnia ona ich rozmiarów, intensywności oraz wpływu na obecne życie wnioskodawcy i nie stanowi tym samym odpowiedniej kwoty, mając na uwadze realizację realnej funkcji kompensacyjnej oraz społeczne poczucie sprawiedliwości;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż załamanie kariery zawodowej wnioskodawcy w Policji nie stanowi normalnego następstwa tymczasowego aresztowania wnioskodawcy, podczas gdy pozostaje ono bezpośrednio w związku przyczynowym ze stosowanym wobec wnioskodawcy izolacyjnym środkiem zapobiegawczym, powodując tym samym realną szkodę, której kompensacja winna nastąpić w drodze niniejszego postępowania;
3. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku,

a to art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art 322 k.p.c. polegające na zaakceptowaniu przez Sąd Odwoławczy w toku kontroli odwoławczej zasadności ustaleń sądu I instancji w zakresie, w którym sąd *meriti* uznał, iż brak jest podstaw do zastosowania zasady szacunkowego określenia wysokości szkody, w konsekwencji możliwe było zasądzenie odszkodowania z tytułu wydatków poniesionych przez wnioskodawcę jedynie w kwocie 636 zł,

4. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 193 § 1 k.p.k., polegające na zaakceptowaniu przez Sąd Odwoławczy zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego celem poczynienia szczegółowych ustaleń jakie wynagrodzenie przysługiwałoby potencjalnie wnioskodawcy, gdyby jego kariera nie została przerwana tymczasowym aresztowaniem oraz w jakiej wysokości uprawnienia emerytalne przysługiwały wnioskodawcy po 27 latach pracy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się oczywiście bezzasadna, co dawało podstawę do rozpoznania jej na posiedzeniu przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. albowiem podniesione w niej zarzuty, jak i argumentacja zaprezentowana dla ich poparcia – nie zasługiwały na uwzględnienie.

Brak było bowiem podstaw do podzielenia poglądu, że orzeczenie sądu odwoławczego jest dotknięte zarzucanymi uchybieniami i narusza prawo, zarówno materialne, jak i procesowe, co w konsekwencji miałoby prowadzić do błędnego rozstrzygnięcia tak w zakresie wysokości przyznanego D. P. zadośćuczynienia, jak i kwoty należnego mu odszkodowania.

Ocena podniesionych w kasacji zarzutów wskazujących na naruszenie przepisów prawa cywilnego dotyczących naprawienia szkody (krzywdy) w postępowaniu karnym musi uwzględniać podstawowe reguły dopuszczalności i oceny zasadności takiej kasacji.

Trzeba przy tym zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Podkreślić przy tym należy, że uchybienia zarzucane w kasacji muszą dotyczyć sfery stosowania prawa.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób nie dostrzec, że pomimo przywołania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarówno przepisów prawa materialnego, jak i procesowego, autor powiela tezy wyrażone w apelacjach – częściowo podzielone już przez sąd odwoławczy – ale tyczące ustaleń faktycznych wiążących szkody i krzywdy doznane przez wnioskodawcę z zastosowanym wobec niego izolacyjnym środkiem zapobiegawczym. Taki zabieg był skuteczny w zwykłym toku instancji, ale nie jest akceptowalny na etapie postępowania kasacyjnego, którego przedmiotem, jak już podkreślono, jest prawna kontrola zaskarżonego wyroku.

Ponowienie bowiem w skardze kasacyjnej zarzutów i argumentacji zawartych w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd nie rozpozna zarzutów w ogóle, bądź rozpozna je nienależycie i nie odniesie się do poszczególnych argumentów i zarzutów w uzasadnieniu swego orzeczenia, stosownie do wymagań określonych w art. 457 § 3 k.p.k. (zob. postanowienie SN V KK 124/04). W analizowanym wypadku taka sytuacja nie miała miejsca.

W kontekście niniejszej sprawy dotyczy to również wykazania istotności zarzutu, tj. potrzeby aby opierał się on na uzasadnionym twierdzeniu o naruszeniu przez sąd odwoławczy dyrektyw kształtujących zasady naprawienia szkody lub

zadośćuczynienia za krzywdy. Zgodnie z regułami wypracowanymi w tej materii w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 8 stycznia 2020 r., IV KK 169/19), *„zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów mających istotne znaczenie dla określenia wysokości kwoty zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, które - wobec trudnego do oszacowania i swoistego wycenienia rozmiaru krzywdy - cechuje się szerokim zakresem luzu decyzyjnego”* (podobny pogląd wyrażono w postanowieniu z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 166/14).

Przeprowadzona kontrola kasacyjna doprowadziła do wniosku, że podniesiony zarzut obrazy art. 445 § 1 i 2 k.c. jest bezzasadny, bowiem Sąd Apelacyjny w sposób należyty i zgodny z przyjętymi w orzecznictwie sądowym regułami ustalania poziomu odpowiedniej rekompensaty z tytułu niematerialnych konsekwencji stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, określił oraz uzasadnił kwotę przyznanego zadośćuczynienia i jej relację do powstałych krzywd, nie naruszając tym samym żadnej zasady ich kompensowania. Ponadto, powszechnie przyjmuje się, że określenie jaka kwota zadośćuczynienia, o której mowa w art. 552 k.p.k., w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 marca 2013 r., IV KK 408/12). Granice tej „odpowiedniości” nie są ustalone w sposób sztywny, jednak przyjmuje się, że nie może to być ani kwota symboliczna (co przecież w niniejszej sprawie nie wchodzi w grę), ani też kwota nadmiernie wysoka, która prowadziłaby do ponadprzeciętnego wzbogacenia się osoby uprawnionej. W tym ostatnim zakresie praktyka orzecznicza uwzględnia też aktualnie przyjęty poziom życia w społeczeństwie.

W realiach tej sprawy nie wykazano, aby te generalne zasady zostały naruszone. Podobnie, Sąd Apelacyjny uwzględnił też dyrektywę obligującą, aby przy określaniu, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, brać pod uwagę wszystkie ustalone w konkretnej sprawie okoliczności rzutujące na określenia

rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2014 r., V KK 384/13).

Dodatkowo należy zauważyć, że bezzasadność zarzutów kasacji dotyczących odmowy podwyższenia zasądzonej kwoty odszkodowania oraz częściowego nieprzyznania jej z tytułu zwrotu kosztów leczenia, wynika z prawidłowo rozumianych zasad przyczynowości. Już z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało bowiem, że załamanie i zniweczenie kariery zawodowej wnioskodawcy nie było efektem zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, tylko skutkiem przyjęcia w postępowaniu dyscyplinarnym, że dopuścił się on czynów karalnych objętych aktem oskarżenia, które deprecjonowały go jako policjanta (orzeczenie organu pierwszej instancji o wymierzeniu kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby), a ostatecznie podjętą przez wnioskodawcę (w związku z tym postępowaniem, nie zaś tymczasowym aresztowaniem) decyzją o przejściu na emeryturę. Taki wniosek potwierdza też wywód zamieszczony w uzasadnieniu kasacji, w którym wprost stwierdzono, że wnioskodawca „*mając świadomość toczącego się postępowania dyscyplinarnego zmierzającego niechybnie do wydalenia go ze służby, musiał podjąć jakąś decyzję, która w niedalekiej wówczas przyszłości w jakikolwiek sposób zabezpieczałaby interesy jego rodziny. Wnioskodawca znajdował się w szczególnej sytuacji, niemalże przymusowej. Chcąc zabezpieczyć rodzinę mając świadomość, iż uprawomocnienie się decyzji o wydaleniu go ze służby pozbawi go jakichkolwiek środków do życia, uznał, iż na zasadzie wyboru „mniejszego zła” złoży raport o przejście na emeryturę. Tylko wówczas wnioskodawca mógł mieć pewność, że niezależnie od tego jak zakończy się prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne, uzyska prawo do świadczeń emerytalnych, które stanowić będą dla niego i jego rodziny jedyny i podstawowy dochód*”. Prowadzenie bowiem takiej analizy oznacza zachowanie możliwości wyboru oraz kalkulowania zysków i strat wynikających z poszczególnych decyzji.

W związku z tym należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, iż „*z uwagi na to, że utrata możliwości dalszej służby w Policji nie była skutkiem tymczasowego aresztowania, brak było podstaw do zasięgania przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego*.” Czyni to bezzasadnymi zarzuty kasacji

podnoszące kwestię naruszenia art. 361 § 1 k.c., jak również zarzuty zgrupowane w pkt. 4 pisma procesowego z dnia 27 lutego 2020 r., to jest art. 433 § 2, art. 457 § 3 i art. 193 § 1 k.p.k.

Odnosnie do zarzutu 3., dotyczącego pominięcia metody szacunkowego określania wysokości szkody (art. 322 k.p.c.), to trzeba podzielić przywołany w odpowiedzi na kasację następujący fragment uzasadnienia Sądu odwoławczego: *„W niniejszej sprawie natomiast nie sposób przyjąć, iżby wykazanie przez wnioskodawcę wydatków ponoszonych na zakup leków było niemożliwe, bądź też znacznie utrudnione. Poza tym jakkolwiek choroba, której nabawił się w czasie aresztowania, istotnie ma charakter przewlekły (co wynika z opinii biegłego), to jednak brak podstaw do przyjęcia, że przez cały czas po opuszczeniu aresztu wnioskodawca był zmuszony ciągle zażywać w związku z nią leki. Choroba ta bowiem (jak wynika również z zeznań wnioskodawcy) cechuje się tym, że ma tendencję do nawrotów, jednak jej skutki nie są dla niego odczuwalne cały czas, a co za tym idzie, również leki łagodzące jej objawy nie są przez wnioskodawcę przyjmowane cały czas.”* Należy uznać, że takie podejście Sądu Apelacyjnego do sposobu szacowania szkody jest prawidłowe, a zatem o złamaniu zasad jej określania nie może być mowy, tymczasem wyłącznie to mogłoby być uznane za skuteczny zarzut kasacyjny.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.